Kraków,dnia 12.sierpnia 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Lotnictwo ang. bombardowało wczoraj miasta:Manheim,Ludwigshafen,Cuxhafen,Ko-
lonję i szereg innych miejscowości w Niemczech.Bombardowaniem objęte były z
również wysepki w Kanale la Manche,tudzież Zagłębie Ruhry,gdzie zrzucono o-
gromną ilość bomb burzących.Ponadto obrzucono bombami wybrzeża i lotniska
w Holandii,Belgii,Francji i Niemczech.Wszystkie samoloty wróciły bez strat.
Nad Libią i Abisynją zaostrzły się walki powietrzne.Zbombardowano Tobruk,Ma-
kaka,Megel,szereg lotnisk i objektów wojskowych w Abisynii i Somali.W wal-
kach bierze udział również lotnictwo franc. W bitwach nad bryt.Somali odzna-
czyły się australijskie eskadry lotnicze. Od 5 dni trwa koncentracja wojsk
włoskich na pograniczu egipskim,gdzie Włosi zamierzają uderzyć.Wiadomości o
rzekomym przekroczeniu granicy egipskiej przez Włochów są nieprawdziwe.

ZE ŚWIATA

Dowódcy wojsk:polskich,czeskich,belgijskich,norweskich,zostali zaproszeni do
bryt.minist.wojny celem dokonania przeglądu sprzętu wojennego przeznaczonego
dla ich wojsk,jako sprzymierzeńców. We Włoszech rozpoczęła się serja groź-
nych sabotaży.Po eksplozji pociągu amunicyjnego /300 wagonów/ dokonano wysa-
dzenia w powietrze trzech fabryk amunicji a to:w Genui,Lago di Camo i Madjo-
lanie. Orozmiarach katastrofy świadczy ilość zabitych,która n.p.w Genui wy-
nosi 600 robotników. Dochodzenia prowadzi osobiście sam minister wojny.
W czeskich zakładach uzbrojenia,mimo nadzoru ze strony wojska,gestapo i SS.
szerzą się sabotaże o coraz większych rozmiarach,tak że zaniepokojone władze
niem.wydały szereg obostrzeń i jeszcze wzmocniły nadzówr
Radio Londyn donosi o wysiedlaniu do Rzeszy Volksdeutscherów z Warszawy i Ło-
dzi i sugeruje,że są to przygotowania Niemców do ew.oddania Rosji ziem pol-
skich do granic z r.1914.
Japonia rozszerzyła blokadę chińskich wybrzeży,pogłębiając tym nieporozumie-
nie ameryk.-japońskie.- Radio szwajc.podaje,że między Ameryką a Japonją do-
chodzi coraz wyraźniej do zaognienia stosunków,bowiem Japonia nie może pogo-
godzić się z wyłączeniem jej przez Amerykę w dostawie benzyny i paliwa.
Londyn omawiając sytuację na Bałkanach,potwierdza istnienie w Rumunii abso-
lutnej nieustępliwości wobec Węgier,a nadto,że stanowisko to reprezentuje na-
ród a z nim większość parlamentarna.

CO MÓWI MOSKWA

Rząd franc.w Vichy zarządził przerwanie połączeń telefonicznych ze Szwajca-
rią.We Francji panuje dotkliwy brak benzyny.Zakłady Renaulta rozpoczęły pro-
dukcję samochodów z napędem gazu drzewnego. We Finlandii głód - spowodowany
wojną i tegorocznymi nieurodzajami.Głód się rozszerza coraz bardziej. W Tur-
cji katastrofalne burze zniszczyły wielką częś zbiorów. Niemcy wybudowały
połączenie kolejowe z Hiszpanją przez tereny okupowanej Francji. Władze
niem zakazały bezwzględnie przesyłać żołnierzom frontowym gazet i wiadomo-
ści z kraju,by nie obniżać w ten sposób poziomu bojowego armii. Dla wojska
drukowane są specjalne gazety. Celem włoskich przygotowań bojowych jest od-
cięcie Anglii od Indyj,dlatego ataki skierowane być mają na Gibraltar,Aden,
i Suez,gdzie przygotowuje się ofensywę na Egipt. Ostatnio zauważyć się da-
ją wysiłki propagandy włoskiejw Hiszpanii,za wciągnięciem jej do wojny.
Na Dalekim Wschodzie,Japonja dąży do zajęcia Indochin,to też armie franc.
przygotowują się do obrony. Równocześnie Japonja przesuwa wojsko i flotę na
południe,na co prasa ameryk. zareagowała zapowiedzią konfliktu ameryk.-ja-
pońskiego. Prasa sowiecka podkreśla wzmożoną działalność lotnictwa ang.i nie-
mieckiego za ub.tydzień.

CO PISZA NIEMCY

"Deutsche Allg.Zeitung" z 11.bm.
Według informacji niemieckich i włoskich,mieli Anglicy zagrozić bombardowa-
niem Rzymu.- W związku z uregulowaniem przez bryt.admiralicję sprawy flag
tych okrętów franc.,które walczą nadal po stronie Anglii /tosamo dotyczy
floty powietrznej/ zapowiadają Niemcy,że okręty takie i samoloty będą wyję-
te spod prawa międzynarodowego.

./.

NASTROJE WSI POLSKIEJ

Różne sprzeczne wiadomości o nastrojach wsi niepokoiły ludzi interesujących się losami narodu i państwa polskiego. Mieszkańcy miast – na szczęście nieliczni – opowiadali sobie, jak to już nieraz bywało, o rosnących z dnia na dzień majątkach i dobrobycie chłopów, oraz wypływających stąd sympatjach chłopskich do Niemców. Stwierdzenie jednak faktycznego stanu rzeczy przez poważnych, wiarygodnych i naocznych świadków, w różnych wsiach i powiatach nie tylko nie potwierdziło krążących zdaje się celowo pogłosek – ale nawet wręcz przeciwnie wykazało imponującą wprost – pod względem obywatelskim i narodowym – postawę chłopa polskiego, który naprawdę może służyć wspaniałym przykładem prawdziwego patrjotyzmu i ducha narodowego, innym polskim nawet intelektualnie wyżej stojącym warstwom społecznym. Nastroje wsi – narastające jeszcze stale – są bezkompromisowe i zdecydowanie wrogie dla okupantów. Chłop polski bez wyjątku oczekuje i wygląda wolnej Polski, mimo że przed wybuchem wojny nie należał do warstwy uprzywilejowanej i gospodarczo z powodu taniości produktów rolnych – działo mu się źle. Chłopi w rozmowach i wynurzeniach przed ludźmi nieznanymi bardzo skąpi i ostrożni, – przed zaufanymi jednak otwierają swoje serca i ubolewają przede wszystkiem nad losem nieszczęśliwej Ojczyzny i silnie wierzą w zmartwychwstanie Polski. Krzepiąc swych naduchu wyrażają jednak obawę, aby do rządów nie powrócili ci, którzy dopuścili do katastrofy jakiej jeszcze naród polski nigdy nie przeżywał.

Nędza wsi. Wystarczy obecnie przejść się po polskiej wsi, a wygląd ludności wiejskiej wskaże w jakiej okropnej nędzy żyje obecnie chłop. Widzi się ludzi niemal nago, bez koszul, ubrań, butów. Chłop najbardziej jest gnębiony przez zaborcę; ustawiczne rekwizycje zboża, bydła, krów, koni, siana, masła, jaj, mleka, pociąganie do robót po cenach maksymalnych, lub zgoła darmowych, powoduje kompletne zubożenie warstwy chłopskiej. Bajka o rzekomym dobrobycie chłopa jest wymysłem nieodpowiedzialnych indywiduów, którym zależy na poróżnieniu wsi z miastem. Chłopi z troską o losy wsi i miast patrzą w przyszłość i twierdzą, że o ile nacisk rekwizycyjny zaborcy nie zmaleje – tak miastu jak i wsi grozi wygłodzenie. – Legendą jest również opowiadanie o dostarczaniu wsi potrzebnych artykułów przemysłowych w zamian za żywność. Chłop nie może dostać ani mydła, ani ubrań, ani wyrobów żelaznych /narzędzia rolne/ po cenach niskich a produkty rolnicze oddaje prawie z reguły po cenach maksymalnych, bo ludność miejska jest wyłapywana po drodze do miast z towarami przez Niemców, Volksdeutscherów i niestety polskich im oddanych lokajów; stąd drożyzna i brak artykułów spożywczych.

Bezpłatne roboty. Niemniej i w dziedzinie przymusowej pracy cierpi chłop. Niemcy pociągają chłopów do niemal pańszczyźnianych i prawie bezpłatnych robót przy drogach, lasach, po dworach i t.p. Trzebione w barbarzyński sposób lasy są odwożone w drodze rekwizycji furmankami na stacje kolejowe za wynagrodzeniem 2.50 zł dziennie od fury parokonnej, przyczym wyżywienie jednego konia dziennie kosztuje znacznie więcej. Ludność wiejska powoływana jest także do robót rolnych po dworach, po 1.20 zł dziennie, przyczym właściciele ziemscy grożą, że w razie odmowy pracy – niechętni będą wywiezieni do robót przymusowych w Niemczech. Chłop natomiast płaci za robotnika w czasie żniw /kosiarzom/ 10-15 zł dziennie. Dziwne jest natym zachowanie się wielu ziemian.

Sołtysi służalcy. W wielu gminach przyczyną udręki chłopa są sami sołtysi, którzy zbyt gorliwie wykonują zarządzenia zaborcy i nierzadko załatwiają przytym swoje sąsiedzkie porachunki. Są jednak też inni, którzy dbają i rozumią dolę chłopa. Jednych i drugich wieś zapamiętywuje sobie sumiennie na przyszłość i wierzy, że nadejdzie może nawet prędko dzień stosownej zapłaty. Jednemu z takich sołtysów-zaprzańców, na jego zarządzeniach /okólnikach/ obiegających po domach, umieszczają chłopi pod nazwiskiem i tytułem urzędowym dopisek: "Parobek niemiecki". Nie mało też żalu mają chłopi do urzędników Polaków, którzy zgłosili się na służbę do Niemców, zwłaszcza do policjantów, egzekutorów, i skarbowców. Wielu z tych swą gorliwością w ściganiu ludności, wyszukiwaniu starych podatków i ich bezlitosnym ściąganiu, starają się przypodobać i zdobyć zaufanie zaborców – tracąc u własnego narodu.

Mimo wszystkie przeciwności losu, chłop polski jest pełen patriotyzmu i wiary w wolność Polski, wierzy w zwycięstwo Anglii i nasze, oraz w upragniony powrót gen. Sikorskiego, na czele zwycięskiej Armii do wolnej znowu Ojczyzny.